

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Eisnerówna Regina

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Eisnerówna Regina	
6. LICZBA STRON/KART: 28		7. LICZBA SKANÓW: 28
8. DATA WYKONANIA: 2016	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



Prof. Winiakowski

Do

Świetnego Dziekanatu Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jag.

w Krakowie,

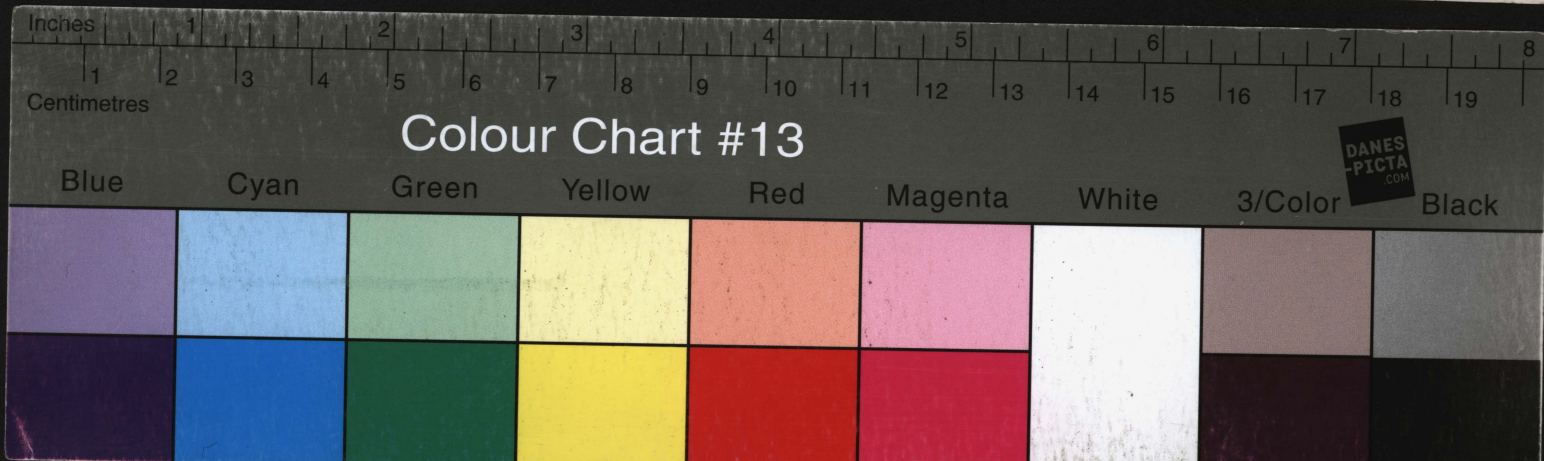
Podpisana prosi Świetny Dziekanat
o zezwolenie na zdawanie egzami-
nów ścisłych z języka polskiego,
jako głównego i języka francuskie-
go, jako przedmiotu pobocznego.

Prośbę swą popiera:

- 1) Świadectwem urodzin.
- 2) świadectwem dojrzałości
- 3) świadectwem odejścia
- 4) indeksem
- 5) curriculum vitae
- 6) pracą p.t." Bajki za czasów
Stanisława Augusta."

Kraków dnia 23 września 1927.

Regina Eisnerówna,



W Krakowie, dnia 23 września 1927 r.

Do

Do

Świętego Dłatekna Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jag.

W Krakowie, dnia 23 września 1927 r.

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

1) Świadectwo urodzin.

2) Świadectwo dojrzałości

3) Świadectwo oświaty

4) Indeks

5) Curriculum vitae

6) Praca p.t. "Bajki z czasów

Stanisława Augusta"

Regina Ełnerówna,

Kraków dnia 23 września 1927.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

2.12.1937

W Krakowie, dnia 30. października 1937 r.

Wspaniałe Profesorom:

Drowi Winiarskiemu

Do

„Katedra Filozofii”
Gł. Instytut Filozofii

Świętego Ducha Wydziału

W m. i. s. o. p.

Filozoficznego Uniwersytetu Jag.

Przepraszam podanie p. Rejny EISNEROWY

z prośbą o wydanie opinii na podstawie

załączonych pracy mojej kandydackiej do-

tytuł: „O filozofii”

-inaczej: „O filozofii”
Dziękuję za wyrażenie
ogólnego

szacunku

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

profesorów

Rejny EISNEROWY

prosi jak wewnątrz.

7.10.1937

Rejny EISNEROWY

L: 17 86/27

W Krakowie, dnia 20. października 1927 r.

JW Panom Profesorom:

Drowi Windakiewiczowi

" Kallenbachowi *od 29. X. 1927*
JKallenbach

w m i e j s c u

Do

Świetnego Dziekanatu Wydziału

Filozoficznego Uniwersytetu Jag.

przesyłam podanie p. Reginy EISNERÓWNY

z prośbą o wydanie opinii ^{na piśmie} ~~na piśmie~~ czy na podstawie

w Krakowie.

załączonej pracy można kandydatkę do-
puścić do rygorozów.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

Lukowski

Regina Eisnerówna

prosi jak wewnątrz.

*Z algorytmu wyrytki
odebrałam
Regina Eisnerówna*

C U R R I C U L U M V I T A E .

Regina Eisnerówna urodzona 27 lutego w Łokciu 1905r. Studja gimnazjalne ukończyła w latach 1917-23 r. w Samborze. Studja uniwersyteckie w latach 1923-25 na Uniwersytecie J. K. we Lwowie, od 1925-27 na Uniwersytecie Jag. w Krakowie. W roku Szkolnym 1925/6 odbyła seminarjum językowe prof. Łosia, w roku szkolnym 1924/5 seminarjum literackie prof. Kleinera i Bruchnalskiego, a w 1925/27 prof. Windakiewicza, na Uniwersytecie Jag., gdzie czytała pracę p.t. „Bajki zax czasów Stanisława Augusta.”

CURRICULUM VITAE

Regina Mianowska urodzona 27 lutego w Łodzi 1905r. Studiowała w Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1925-26 na Uniwersytecie w Warszawie. W latach 1926-27 na Uniwersytecie Jag. w Krakowie. W roku szkolnym 1927/28 odbyła seminarium językowe prof. Łosia, w roku szkolnym 1928/29 seminarium filologiczne prof. Łosia i Buchnalskiego, w 1929/30 prof. Włodkiewicz, na Uniwersytecie Jag. w Krakowie. W 1930/31 odbyła praktykę p.l. w Zakładzie Filologicznym Uniwersytetu w Warszawie.

Ocenę pracy Doktorów państwowych Regencyi Ścieśnawskiej.

Praca państwowych Regencyi Ścieśnawskiej Wątki za czasów Stanisława Augusta zdaje się pracownością i dolegym układowi. Wskazuje na niej nabrót wyobrażeń, jak ułożona była książka w czasach Stanisława Augusta. Rozdział I o Hammerach białych i Tacyt i III o białych prądach w czasach - są wielce ciekawe i ciekawe. Wygląda on jakby nie był zbyt ogólny, plastyczny i precyzyjny. Wyraźnie ukazuje o Trebachach (str 54-94). Ze względu jednak na pracowność, która ujęta i dolegym wyobrażeń prądach wskazuje na pracę za wy. Stwierdzenie na stopniu Doktorów o postępie dolegym

Kraków 28 października 1927

J. Wondolowski

Dear friend - I have just received your letter of the 10th

and am very glad to hear from you. I am well and hope this

letter finds you the same. I have been thinking of you very much

and wondering how you are getting on. I hope you are

well and happy. I have been very busy lately but I

will try to write you more often. I am sure you will

understand me. I am sure you will. I am sure you will

understand me. I am sure you will. I am sure you will

understand me. I am sure you will. I am sure you will

I am sure you will. I am sure you will. I am sure you will

Yours truly,

John G. Thompson

9

Ocena pracy kand. R. Eisnerówny
p.t. „Bajki na cześć Stan. Augusta.”

Dnia 2. XI. b.r. otrzymałem z Diekanatu W. F. W. J. pracę pod powyższym tytułem wraz z podaniem o dopuszczenie kandydatki do egzaminów ścisłych. W jej curriculum vitae czytamy o odbyciu semin. liter. u Prof. Kleinera i Brucknalskiego w Univ. Lwów, tudzież o semin. Prof. Windakiewicza, przeniesionym ^{raz} jest zupełnie fakt, że kandydatka ukończyła w r. ak. 1926/27 na seminarjum prof. Hallenbacha, gdzie zgłosiła pracę, zasyłać we Lwowie u Prof. Kleinera p.t. „Bajki itd. jak wyżej”. Wobec natłoku prac w semin. prof. Hall. mogła Kand. Eisnerówna odesłać pracę swą dopiero w czerwcu b.r., referaty zaś dwóch jej recenzentów wypały wówczas dla niej niekorzystnie. Poinformował zaś kierownik Semin., Prof. Hallenbach, wykryt w orzeczeniu II powyp. tej pracy R. Eisnerówny wyraźne znamiona plagiatu, dokonanego na pracy Kand. Wład. filoz. W. J. Samuela Steina, przeto prof. Hallenbach nie przysłał w czerwcu b.r. pracy R. Eisnerówny, wykreślił ją z listy członków swego seminarjum, kłopotując jej dla uniknięcia rozgłosu, aby się prze-wróciła z powrotem na seminarjum prof. Kleinera, t.j. tam, gdzie temat pracy otrzymała.

Skoro jednak R. Eisnerówna ponownie wzytko wniosła podanie do Diekanatu W. F. W. J., (L. 1786/27) o przyjęcie do dopuszczenia jej na podstawie tejże pracy do egzaminów doktorskich

podpisany, po odczytaniu ponownem
pracy Kand. Eisnerówny (in folio str. V + 142)
wyraża mniejszem swa opinie, przyszem
zmuszony jest wejść w szczegóły, a to ze
względu na postawiony zarzut plagiatu
w rozdziale II. „La Fontaine w Polsce”.

Kandydatka nadała sobie wielotrudu,
aby opanować bardzo rozległy i różnorodny
materiał i dojść do skoordynowanych wyni-
ków. W 21^{ym} rozkrycia nie łatwo podotąć
tylko kwestjom historyczno-literackim, wiążącym
się z tak niepospolotami postaciami, jak
Namysłowicz, Albertsand, Krasicki, Trem-
becki, Kniaźnin, Węsierski, — nie mówiąc
już o drugorzędnych, jak Minasiewicz, Pira-
nowicz, Jakubowski, Chodźko i tylu, tylu
innych. To też Kandydatka szukała pomocy
rozjaśnienia i podpory w licznych karyktach
i artykułach, których łup wykar posłała
na wstępie pracy. — Umie wystrukać sobie
dobry początek swych wywodów i znajdziego
w cytacie z Asnyka z przedmowy prof. Ign.
Chrzanowskiego do dzieła Konst. Wajciechow-
skiego „Wiek oświecenia”, Lwów 1926, str. IX.
Cokolwiek natury może jej rozumowanie
(bo nie rozumowanie jej własne), to skwa-
pliwie przejmuje do swego tekstu; czasem
napomni o cudysłowach, czasem znova
zmieni stronę cytowanego dzieła, Mnig-

nie oto. Czego atoli nie można lekceważyć,
to wyrażnej skłonności Kandydatki do frase-
su bez jasnej myśli:

str. 5: (baska) „daje dwie możliwości dla artysty: jedna
polega na tem, aby przepoić bajkę całym bogact-
wem tonów wyobraźni i serca, i aby wlać
w nią dźwięk życia, druga zaś, aby nie straciła
przytem nic z przejrzystości; tę drogą poszedł
Lafontaine.”

tamże: „autoryz w czystej, nieskomplikowanej formie
reprezentuje pewne elementy dużej ludzkiej
i życia ludzkiego.

str. 25: o Minesowiczu: „bajki jego mają pewną wartość,
stoją na przejściu bajek Jabłonowskiego a Kra-
wickiego, były przygotowane do pracy sta-
ni Harnowskiej. Nie posiadają tej (?) chropowatości
wiersza ani stylu, ale daleko im jeszcze do lek-
kości Krawickiej.” — albo

Katowienie rodziców przeszedł na stronę 26.

„26: „Reasumując to wszystko dochodzimy do wniosku,
że Harniewicz te wartości literackie nie po-
siada, ale są odwróconem „odrzucając literatu-
ry” i ważne są jako Harniewicz literatury
słabej dla wykazania rodzaju upodobań,
w jakim kierunku są one zwrócone. Jeśli
chodzi o charakter bajek, to brakuje im ciężkiej jedno-
łitości w wyrazie i barwie.”

str. 37. Cały sąd o Jakubowskiej jest niewła-
ściwy. Zestawienie z Naruszewiczem
nie jest zgodne ze sobą: „wielkie podob-
ieństwo” a na str. 39 „Nar. wolniej prze-
rabia”

A oto próba scharakteryzowania bajek Nar-a. (str. 40-41: „bez odrobiny błyskawiczności, która ceduje 40-41: innych (?) bajkopisarzy polskich.

Na ogół wszystkie bajki są długie z wyjątkiem „Dwa drzewa”... wszystkie inne są nieskondensowane i nierewizyjne. Poza to brak wyścielenia... Wspomina o parastowach o lwie, bez określenia jego charakterystyki, bądź to w kierunku neutralnym lub wewnętrznym.” (!)

... Autor (Nar.) daje nam tylko tyle, ile do danej okoliczności jest potrzebne, bez najmniejszego zbędzenia” (Kogo? czego?).

Kandyd. nie rozróżnia zresztą bajek Nar-a o charakterze szkolnym od bajek o ^{zabawie} ~~zabawie~~ satyrycznym.

Co się tyczy bajek Książnika, nie są one wcale wyrażone; coś bowiem mamy takie np. określenie na str. 46: „Bajki K- a upodobały się pod Kandyd. względem (?) do Lafontenowskich itd” (odczytać) Przytem zauważyć należy, że i do ogółu pracy są słowne, że teksty francuskie są nieprzebrane i nieprzebrane w tekście maszynowym, a obowiadają, że były autorki przed oddaniem pracy Dr. Skana- toni poprawić jasne błędy Kopyisty, przy- czym i polskich błędów pisowni mnóstwo. Na str. 245 52 mamy np. wstęp pełen li- che- go stylu i sprzecznej, Ktoćś się z sobą cha- rakterystyki: (odczytać od adania: „portaj i ego...” do „najwięcej uśmucha” - Wreszcie ocena 1824. Ku Książnikowi na str. 56: „Ten bajek K- a język będąc typowo (?) abstrakcyjnym jest

na ogół poprawny i ścisły." -

Ale najwięcej kłopotu i męczenia sprawił Kandydatce trudny do ujęcia i oceny Trembecki. Gdyby była gruntownie zglebiła objaśnienia Mrokwiewicza w komentarzu tegoż, dodanym do wileńskiego wydania Kopijówki, byłaby wynursta wielko, Korzyś przy restawianiu Trembeckiego z Lafontenan. Ale Kandydatka ułatwiła sobie zadanie, zwróciwszy się o pomoc do gotowej pracy dawniejszej, seminaryjnej, swego kolegi z U. J. p. Samuela Steina, którego praca „La Fontaine w Polsce”, wykonana w seminarjum prof. Windakiewicza, przysłała została jako praca Kandydatki przez Komisję Egzaminacyjną U. J. -

Kand. R. Eisnerówna dokonała plagiatu tak misternie, że mogła wprowadzić w błąd nawet doświadczonego egzaminatora, tem łatwiej, że egzaminator ten był właśnie od kilku miesięcy przegrany w codziennych, nużących kłopotach Komitetu sprawozdaniem Szwłok J. Stowickiego na Wameli. Kosztownemu wrośku i nerwom udało się jednak rozplatać te nić nowoczesnej Ariadny i doprowadzić pewien ład w tym labiryncie stosunku pracy p. S. Steina do elaboratu K. Rejimy Eisnerówny. W restawianiu należy uwidocznić sobie stronice tekstu p. Steina i stronice tekstu R. Eisnerówny:

6 Samuel Stein

"La Fontaine w Polsce"

(in fol. str. 41)

Trembecki (str. 12 - 18) str. 12/13:

Podobnie jak bajki La Fontaine'a są francuskie pod każdym względem, tem, że i dowcip w nich francuski i są one tak dalece odbiciem życia francuskiego XVII w. że Taine próbował na ich podstawie odtworzyć całokształt życia Francji 17 w., podobnie też i bajki Trembeckiego (w przeciwieństwie do bajek Krasickiego, minw, że są humanitarnymi tylko, noszą pod każdym względem piętno życia polskiego).

Stein l.c. str. 16: „Zdolności podpatrzenia wypukłych stron życia i uchwycenia jego właściwości swoistych i charakterystycznych. Każę mu w ten sposób charakteryzować poszczególne postaci, że stały one przed nami nie jako typy, lecz istoty o ściśle określonych rysach narodowych i społecznych. Gdy np. czytamy przemowę lisa na zgromadzeniu lisów, agituje go za obciśnięciem ogonów, zdaje się nam, że mamy przed sobą szlacheckiego oratora XVIII wieku: „Bracia, póki przesady ... itd. i t.p.”. Język Trembeckiego mocny i jedyny, gdy trzeba malować przegród i ludzi, jest subtelny i leciwny, ...

R. Eisnerówna (l.c. str.

56.

„Podobnie jak bajki Lafontaine'a są pod każdym względem francuskie i są one tak dalece odbiciem francuskiego życia współczesnego, że Taine próbuje na ich podstawie odtworzyć całokształt życia Francji w XVIII w., podobnie też bajki Trembeckiego (w przeciwieństwie do bajek Krasickiego) mówią, że są po części Homaczeniami, naszą pod każdym względem prostą życia polskiego.”

60: Trembecki posiadał wielką zdolność uchwycenia wypukłych stron życia i uchwycenia jego wnikliwość swoistych i charakterystycznych, dzięki tej zdolności charakteryzuje poszczególne portace, że stały przed nami nie jako typy, ale istoty o ściśle określonych rysach narodowych i społecznych.

Gdy np. czytamy przemowę lisa na zgromadzeniu lisim, agitującego za obarceniem ogonów, zdaje się nam, że mamy oratora XVIII w. „Bracia! póki przesyłać ciężarów:

73

Język jego mweny i jedyny, gdy trzeba malować przyrodę, jest subtelny i leciuchawy (zatarcie i wytarte i pisma maszyn.)

Stein l.c. str. 13: „Trembecki nigdy nie powie
jak Krasicki: Damon i Aryst, natomiast gdy
w oryginale to francuskie jakieś imiona, prze-
kładał je na Magdorskę i Kachną.”

Eisnerówna, str. 72-3: „nie powie on jak” Krasicki:
Damon, Aryst, ale naswie Magdorskę
lub Kachną.”

Stein, str. 13: „uplastycznienie i ożywienie skep” ...
niekiedy plastyka bapek Tremb-ego jest wieksza niż
La Fontaine'a. Humor jego jest zupełnie inny niż
La Fontaine'a. Jest więcej rubasany, więcej Krewki:
(przykłady) ... mniej salonowy ...

Eisnerówna str. 68: „Pod wzgl. Kolorytu, plastyki...
często przewyższa La fontaine'a ...

69: humor Krewki i rubasany, wyrazowy” (też
przykłady, co u Steina) ... Humor Tremb. jest inny,
tkwi w słownictwie lub (też przykłady co u Steina)

70: humor ten nie jest salonowy

„Wielki polski posiada więcej temperamentu,
wybuchu, a chłodniejszą wielk francuski.

Stein, str. 14-15: „Polsk. wielk posiada więcej tem-
peramentu ... wie wybuchu, a chłodniej-
szy wielk francuski...
(Restawienie Króla i chłopca).

Eisnerówna: str. 71: wielk fr. słownie przypomina Króla

Przytoczone powyżej zestawienia tekstów stanowią
wyrachny dowód plagiatu, popełnionego
przez A. Eisnerównę w rozdziale drugim
tej pracy. Sam ten dowód wystarczyłby chyba
w zupełności, aby pracy takiej nie użyc
na odpowiadanie do osiągnięcia tytułu doktorskiego.

Gdyby jednak ktoś chciał tak argumentować, że uprzedzie ródzai drugi jest sławnym plagiatem, ale inne ródziały zastępują na przyjęcie tej pracy jako tezy doktorskiej, to argumentowanie takie nie wytrzymałoby krytyki i oceny.

Ponimo rozległego oświecania w literaturze przedmiotów rozprawy, Kandydatka nie może sobie dać z nim rady i nie jest w stanie mu poddać. Kandydatka nie wie np. nic o bajce Kwasnina "Orel Biały" (Bajki 1776, pp. 37-41). Jest to jednak jedna z ważniejszych bajek politycznych, skoro treść jej jest pierwowzorem w "Polski: W „Zabawach przy: i p. z roku 1774” pominięta E.ówna b. ważną bajkę „Sejm Myszy” (której nie należy myśleć z bajką „Myszy Sejm” z r. 1777. (O rozprawie Bernackiego w Pam. Lit. t. XXI, o której E. nie słyszy całkiem. - W ogóle trzeba stwierdzić, że Kandydatka pisze o bajkach w „Zabawach przy: i p.” w sposób Kłosa Karaka. Kandydatka zna i cytuje Bentkowskiego (D. 99, Hist. liter. t. I, str. 597, ale pominęła całkiem wielu podanych tam autorów.

Nie ma w tej pracy nic z bajkami Lauryno-wicza (Grodno, 1789). Konkluzja pracy na str. 142 nie wypływa z poprzedzających rozważań. Nie wiadomo wrzecie, dlaczego Kandyd. pominęła bajki z czasu Sejmu 4-letniego?

Na ogół zaś trzeba stwierdzić, że charakte-

rystyki bajek w rozprawie Ł-bury są wcale
 ogólnikowe: autorka nie umie wydożyć cech
 znamiennych, stylu, języka, rytmu czy rytmu
 bajek, skutkiem czego praca staje się monotonna
 (z jednym wyjątkiem na str. 104), a ewaluacja
 autora to: „wiersze 13-245 osłowne, język b. poprawny”
 albo „styl precyzyjny” (str. 136). W ogóle w ocenach
 bajek, gdzie właśnie język b. dużo znaczy, gdzie
 różnice między Trembeckim, Węgierskim, Naruszewi-
 czem a Krasickim są bardzo znamienne i ciekawe,
 tam autorka rozprawy przechodzi całkiem obojętnie.
 Pomijam tu błędy ortograficzne lub stylu, które
 mogą iść na karb Kopisty, a są przesłanniki koloro-
 wym ostrzeżeniem podkreślone. —

*

x

x

W końcu sterżeszam uwagi me w sposób
 taki: Rozległ się okres, będący przedmiotem
 wacy, przerastając sily inwociane; nie mogło
 zatem być mowy o przetrawieniu przedmiotu.
 Stąd wynika niemożność opracowania równo-
 miernego: są zatem w rozprawie ustępy, wygla-
 dające na klejounki różnych obrazków, albo
 wycinki tekstów, wlepione, jak się dało, byle
 werst. — W rozprawie takiego zakresu był
 materiał na kilka prac doktorskich, o ile
 ten materiał byłby starannie ugrupowany
 i naukowo przerobiony. To jednak, co
 objęto tytułem „Bajki na cześć Stan. Aug.”
 jest wieść, różnych materiałów, uwag i wy-
 pisków, kawałków psotkata, tasienka,

~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~
~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~
~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~ ~~Występuje to w rzeczywistości~~
 bajek, skutkiem czego praca staje się monotonna
 (a jednym wyjątkiem jest 124 a co najmniej)
 autora to: „wiersz 13-tył orkowy, 12-tył b. poprawny”
 albo „styl praeistny” (str. 136). W ogóle w ocenie
 bajek, gdzie właściwie jest b. dużo rzeczy, gdzie
 rzeczywiście jest Trembeckim, W. Gierckim, Naruszewi-
 czem a Krasickim są bardzo znanymi i ciekawymi,
 tam autorka onprawy przechodzi całkowicie obajztać.
 Pomijam tu błędy ortograficzne lub stylu, które
 mogą być na karb Kopisty, a są przesłannymi koloro-
 wymi strukturem podkreślone. —

W końcu stwierdzam uwagę me w sprawie
 taki: Rozległosi okresie, będącego przedmiotem
 pracy, przerastata siły indolencje; nie mogło
 być tu bymowy o przetrawieniu problemu.
 Stąd wynika niemożność opracowania równo-
 ciernego: są zatem w rozprawie ustępy, wyglą-
 dające na klejounki różnych obractów, albo
 wycinańki tekstów, wlepione, jak się dało, byle
 weszły. — W rozprawie takiego rodzaju był
 materiał na kilka prac doktorskich, o ile
 ten materiał byłby starannie ugrupowany
 i naukowo przerobiony. To jednak, co
 objęto tytułem „Bajki na cześć Pan. Mag.”
 jest więcej różnych materiałów, umię i wy-
 pisków, kawałkami potoków, tasiemkami,

Ami Parisi Regine Eimerling

Amhor, Loo wke g.

Lauriadennu Paris, ie, rofenn
 Paris p. l. Bajli re cewon
 Lani thave kugha the nie
 wlebe muanu re wylherenien
 Jeko dohborhe 2 pomahe asieci-
 wep plagiate —

PROTOKÓŁ

spisany na posiedzeniu Komisji odbytej w dniu 9 stycznia 1928 r.

O B E C N I:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. Zakrzewski

Profesorowie:

Wondakiewicz, Kallenbach, Herzbach, Chocimowski

Wniosek:

Uchwała:

Sprawa oceny pracy doktorskiej p. Eimerowicz

Komisja składowa nad różnicą zdań w opinii
co do pracy doktorskiej p. Eimerowicz przysłał referatami
pp. Wondakiewicz i Kallenbach - przeciw p. Trinde-
herczak przyjął zaś do własnej opinii p. Kallenbacha
& uchwalono przez adwizję 2 głosami przeciw pła-
gatu.

J. Wondakiewicz

Kallenbach

Leon Trondbach

Chocimowski

Staz

Zakrzewski

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

L. 43/28

25

Kopia

W Krakowie, dnia 11. stycznia 1928 r.

Do

Pani Reginy EISNERÓWNY

W

S a m b o r z e

.....
ul. Lwowska 9.

Zawiadamiam Panią, że rozprawa Pani p.t. "Bajki za czasów Stanisława Augusta nie została uznana za wystarczającą jako doktorska z powodu częściowego plagiatu.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

L. L.

100 N

2000

1000

Li:

10 8/28.

Chopin

W Krakowie, dnia 21. stycznia 1928 r.

Do

DZIEKANATU WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

UNIWERSYTETU

we Lwowie
w Warszawie
Poznaniu
Wilnie

Zawiadamiam, że dyssertacja doktorska wniesiona do Dziekanatu Wydziału filozoficznego U.J. przez p. Reginę EISNERÓWNĄ p.t. "BAJKI ZA CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA" została przez fachowych referentów odrzucona jako częściowy plagiat.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

Zakrzewski
/Zakrzewski/

no. 908

1850

over